



Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną
w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej
Uniwersytet Warszawski

Ludzie i Teksty

Seria pod redakcją
Jerzego Axera

TADEUSZ ZIELIŃSKI

Kultura i rewolucja

Publicystyka z lat 1917–1922

Przełożyła, opracowała i wstępem opatrzyła
Hanna Geremek



Warszawa 1999

SPIS ILUSTRACJI

Tadeusz Zieliński ok. 1907. Rysunek węgłem N. Rozanowa (pracownia rzeźbiarza W. A. Beklemiszewa, który wykonał popiersie T. Zielińskiego, przechowywane w zbiorach Petersburskiego Oddziału Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk — PFARAN)
PFARAN, f. 977, op. 1, nr 34 7

Profesorowie i studentki Wyższych Kursów Żeńskich, Petersburg 1910–1912; Tadeusz Zieliński siedzi w drugim rzędzie piąty od lewej. Fotografia w zbiorach PFARAN, f. 977, op. 1, nr 97 78

Na okładce wykorzystano rysunek N. Rozanowa oraz fotokopię strony „Russkoj Woli” z artykułem T. Zielińskiego „O pomnikach i wandalizmie”.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
WAŻNIEJSZE WYDARZENIA O OKRESIE 1917–1922	22
SZTUKI PIĘKNE I REWOLUCJA	27
OBYWATELKA KLAUDIA	35
O POMNIKACH I WANDALIZMIE	45
„BURŻUJE” I „PROLETARIUSZE”	53
SOCJALIZM I RELIGIA	61
NACJONALIZM, INTERNACJONALIZM, SUPRANACJONALIZM	69
ZNACZENIE SZTUKI ORATORSKIEJ	79
CZERWONA NAUKA	87
NOTA	98
INDEKS OSÓB	103
SPIS ILUSTRACJI	106

CIP — Biblioteka Narodowa
Zieliński, Tadeusz
Kultura i rewolucja: publicystyka z lat 1917–1922/
Tadeusz Zieliński; przeł., oprac. i wstępem opatrzyła
Hanna Geremek; Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce
i w Europie Środkowo-Wschodniej. Uniwersytet Warszawski.
— Warszawa: „DiG”, 1999. — (Ludzie i Teksty)

Publikacja dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych

Redakcja, indeks
AGNIESZKA RABIŃSKA

Korekta
MARIA DOMAŃSKA

Redaktor odpowiedzialny OBTA
AGNIESZKA RABIŃSKA

Recenzenci
JERZY KOLENDO
PAWEŁ WIECZORKIEWICZ

Redakcja techniczna
WIOLETTA GROCHAL

Projekt okładki
SŁAWOMIR GÓRZYŃSKI

© Copyright by Wydawnictwo DiG & Ośrodek Badań nad Tradycją
Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej, Uniwersytet
Warszawski, 1999

ISBN 83-7181-130-6

Skład i łamanie



PL 00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 62
tel./fax: 828-00-96 (7 linii)
E-mail: biuro@dig.com.pl; <http://www.dig.com.pl>

Nakład 500 egz.
Do druku oddano i druk ukończono w 1999 r.
w Drukarni Wydawnictw Naukowych S.A. w Łodzi

WSTĘP

O kres 1917–1922 jest mało znanym fragmentem biografii Tadeusza Zielińskiego, światowej rangi filologa klasycznego i humanisty. Życie jego, jak wiadomo, związane było z trzema krajami: z Rosją, z Niemcami i z Polską. Urodzony w 1859 r. w polskiej szlacheckiej rodzinie na Kijowszczyźnie, nauki początkowe pobierał w Petersburgu, w niemieckojęzycznym Liceum Św. Anny, a głębokie wykształcenie — zarówno klasyczne, jak też w zakresie kultury ogólnej — uzyskał w Niemczech, studiując w Lipsku w latach 1876–1882. Z Lipska wyjeżdżał dla nawiązania kontaktów naukowych do Monachium, Wiednia, a także do Niemieckiego Instytutu Archeologicznego w Rzymie i do analogicznej placówki w Atenach. Po powrocie do Rosji związał się w 1884 r. z Uniwersytetem Petersburskim, gdzie wykładał filologię klasyczną przez ponad trzydzieści lat. Po pierwszej wojnie światowej i rewolucji osiedlił się z żoną Elżbietą¹, która wkrótce zmarła, i córką Weroniką w Polsce, gdzie uzyskał Katedrę Filologii Klasycznej na Uniwersytecie Warszawskim. W 1939 r. w czasie bombardowania Uniwersytetu, utraciwszy zniszczone tam mieszkanie, z chorą Weroniką wyjechał z Warszawy do syna Feliksa, nauczyciela w bawarskim miasteczku Schondorf pod Monachium. Tam kontynuował pracę nad dwoma ostatnimi tomami swojej wielkiej syntezy: *Religie świata antycznego*,

¹ Elżbieta Luiza Zielińska z d. Giebel (ur. ok. 1863, zm. 1923 w Warszawie), z rodziny Niemców bałtyckich, matka Feliksa (ur. 1886, zm. 1970 w Schondorfie), Ludmiły (Amaty) Zielińskiej-Bienieszewiczowej (ur. 1888, zm. 1967 w Leningradzie), Kornelii Zielińskiej-Kanokogi (ur. 1889, zm. 1970 w Tokio) i Weroniki Ludwiki (ur. 1892, zm. 1942 w Schondorfie).

której cztery pierwsze tomy opublikowane już zostały w Warszawie. Pracę tę ukończył w przededniu śmierci. Umarł 8 maja 1944 r. w Schondorfie i spoczywa na tamtejszym cmentarzu.

Postać Tadeusza Zielińskiego przykuwała w Polsce życzliwą uwagę najwybitniejszych umysłów, wśród których wymienić można takich humanistów, jak Stefan Czarnowski i Tadeusz Kotarbiński czy znakomitych filologów klasycznych, jak Kazimierz Kumaniecki, Jerzy Kowalski, Witold Klinger, Jan Parandowski, Marian Plezia, Stefan Srebrny, Tadeusz Sinko, a także polonistów, jak Julian Krzyżanowski.

Ze strony tych autorytetów naukowych padały słowa najwyższych pochwał: „ingenium vix in singula saecula cadens” (z tablicy zamieszczonej w pierwszym po wojnie numerze „Eos”), „największy filolog polski” (Kumaniecki), „najwybitniejszy polski filolog klasyczny, genialny T. Zieliński” (Sinko). O uznaniu wśród szerokich kręgów świadczyć może ogromna poczytność prac naukowych i popularnonaukowych Zielińskiego, dotyczących teatru greckiego, literatury greckiej czy religii antycznej, poczytność, która uformowała sposób myślenia o antyku kilku generacji inteligencji polskiej.

Jednak skomplikowana biografia tej niezwyklej pod każdym względem indywidualności nie jest do końca opracowana. Wokół osoby Zielińskiego krążyło w Polsce niemało krzywdzących opinii czy fałszywych stereotypów. Pozostawały one na ogół w obiegu ustnym, ale bywały utrwalane i na piśmie. Zarzucano Zielińskiemu między innymi: kosmopolityzm, konformizm, obojętność na sprawy społeczne, nadmierne pragnienie zaszczytów — i od władzy, i od salonów — a nade wszystko „niedostateczną” czy „niewłaściwą” polskość².

Istnieją wprawdzie liczne wspomnienia uczniów i przyjaciół petersburskich oraz warszawskich, które opublikowane zostały dla upamiętnienia stulecia urodzin Zielińskiego i które ukazują go jako niezwyklego uczonego i człowieka³. Niemniej nie wszystkie wą-

² Nieprzychylnie opinie o Zielińskim wyraża i przytacza Ludwik Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Ossolineum, Wrocław 1984, s. 310–312, a także przedstawicielka zupełnie innej formacji, Hanna Mortkowicz-Olczakowa, *Bunt wspomnień*, PIW, Warszawa 1959, ss. 293–302. Ta sama autorka, w tym samym czasie, daje wszakże całkowicie odmienny wizerunek Zielińskiego — zob. „Meander” 1959, z. 8–9, s. 428–434.

³ Por. artykuły w cytowanym wyżej zeszycie „Meandra” (1959, z. 8–9): K. Kumaniecki, *Tadeusz Zieliński*, s. 387–393; S. Srebrny, *Ze wspomnień ucznia*, s. 394–405; S. J. Lurie



Tadeusz Zieliński ok. 1907 r.
Rysunek węgłem N. Rozanova

pliwości zostały rozwiane. Znamienne zresztą jest to, że większość artykułów przychylnych Zielińskiemu zawiera rzucające się w oczy elementy obrony przed jakimiś mało sprecyzowanymi zarzutami.

Taki też charakter mają prace niedawno zmarłego prof. Mariana Plezi. W kilku wnikliwych szkicach biograficznych, opartych co prawda przede wszystkim na źródłach polskich, czasem niemieckich, Plezia śledzi życie Zielińskiego od czasów rosyjskich do śmierci w Niemczech, skrupulatnie zbierając wszystkie wzmianki świadczące o jego związku z Polską i polsnością⁴. Przytoczę najważniejsze ustalenia Plezi w tym zakresie.

Profesorowi Plezi udało się jak nikomu przed nim zbadać owoce zainteresowania Zielińskiego kulturą, a zwłaszcza literaturą polską. Plezia „wykrył”, że jeszcze w młodości, w czasie studiów w Niemczech, kiedy to tak bardzo zafascynowany był kulturą niemiecką, dokonał Zieliński wielce pracochłonnego przekładu na język niemiecki powieści J. I. Kraszewskiego *Kaprea i Rzym* i opublikował go w dwóch tomach w Wiedniu w 1881 r. Innym ważnym przejawem polskiej działalności pisarskiej Zielińskiego był piękna polszczyzną napisany w 1906 r. artykuł do księgi pamiątkowej Elizy Orzeszkowej⁵. Obie te pozycje niedostępne były dla Gabrieli Pianko, autorki podstawowej bibliografii prac wielkiego filologa⁶.

(Lwów), *Wspomnienie o prof. Tadeuszu Zielińskim i jego metodzie motywów rudymenarnych*, ss. 406–418; J. M. Borowski (Leningrad), *Vince sol*, ss. 419–424; H. Mortkowicz–Olczakowa, *Wspomnienie o Tadeuszu Zielińskim*, ss. 428–434, a także wiersze poświęcone Zielińskiemu — J. Iwaszkiewicz i H. Mortkowicz–Olczakowej. W następnym numerze „Meandra” (1960, z. 1) zamieszczono ważne jubileuszowe wspomnienie uczennicy: G. Pianko, *T. Zieliński w Warszawie*, ss. 56–61; jubileuszowy charakter ma też artykuł F. Novotnego, *Tadeusz Zieliński*, „Listy Filologiczne” (Praga) 1960, ss. 1–27; dla biografii rosyjskiej Zielińskiego ważny też jest artykuł W. Klingera, *Tadeusz Zieliński*, „Pamiętnik Literacki” 1946, ss. 435–450.

⁴ M. Plezia, *Tadeusz Stefan Zieliński*, w pracy zbiorowej pod red. I. Bieźuńskiej–Małowist, *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, PWN, Warszawa 1991; tenże, przedmowa do: T. Zieliński, *Religia starożytnej Grecji. Religia hellenizmu*, Ossolineum, Wrocław 1991. Oba te studia są niejako podsumowaniem wcześniejszych prac, do których autor odsyła w zestawieniu bibliograficznym.

⁵ M. Plezia, *Tadeusz Stefan Zieliński*, ss. 41–45. Tytuł księgi pamiątkowej: „*Jako lecące na wyraj żurawie*” — *Elizie Orzeszkowej Polacy znad Nowy*, Petersburg 1906; artykuł T. Zielińskiego (bez tytułu) rozpoczyna się zdaniem: „Szczytem poglądu wszechświatowego w starożytności był dogmat sympatii powszechnej”, s. 64.

⁶ G. Pianko, *Bibliografia prac Tadeusza Zielińskiego*, „Meander” 1959, z. 8–9, ss. 437–461; istnieje też rosyjska bibliografia prac Zielińskiego, której G. Pianko nie znała: *Spisok*

Znane, zwłaszcza w gronie polonistów, prace Zielińskiego dotyczące literatury polskiej (między innymi Mickiewicza, Reymonta i Sienkiewicza, którego miejsce w rosyjskiej Akademii Nauk odziedziczył Zieliński w 1917 r.) powiązał Plezia z jego działalnością na rzecz Polonii petersburskiej w latach pierwszej wojny światowej (1914–1918). Zieliński był przewodniczącym rady szkolnej gimnazjum polskiego, kierownikiem polskich kursów literacko-historycznych i dyrektorem dwuletnich kursów akademickich dla emigracji polskiej. Jako współpracownik pisma „Myśl Narodowa”, przeznaczonego głównie dla tego środowiska, zamieszczał tam właśnie swoje szkice o literaturze polskiej⁷.

To Marian Plezia odtworzył ostatni, zupełnie nie znany okres życia Zielińskiego, w którym poświęcił się on, jak wspomniałam, dokończeniu syntezy dziejów religii. Wykorzystując wstawki autobiograficzne zawarte w tym opracowaniu, listy do przyjaciół w kraju i relacje niemieckie z Schondorfu, przedstawił niezwykle dramatyczne okoliczności pobytu w Niemczech i powstawania dzieła⁸. Praca ta była traktowana przez Zielińskiego jako spłata długu wobec Polski i Polaków⁹. Nie znany Plezi, pisany po polsku dziennik Zielińskiego (który przygotowuję do publikacji) obraz ten całkowicie potwierdza¹⁰.

Wracając wszakże do nieznanego fragmentu życia Zielińskiego, z którego pochodzą artykuły z lat 1917–1922, sytuować go można

trudów profesora Thaddeja (sic) Francewicza Zielińskiego... izdannyyj jego uczenikami, S. Petersburg 1909, gdzie artykuł poświęcony Orzeszkowej jest (w sposób niepoprawny) wprowadzony; przedłużeniem rosyjskiej bibliografii Zielińskiego do końca 1913 r. jest lista zamieszczona w piśmie „Giermes”, XIV, 1914, nr 3, ss. 84–87.

⁷ M. Plezia, *Tadeusz Stefan Zieliński*, ss. 45–46; przedmowa do *Religii starożytnej Grecji*, s. 13.

⁸ M. Plezia, „*Dziecię niedoli*”. Ostatnie dzieło Tadeusza Zielińskiego, „*Analecta Cracoviensia*” XV, 1983, ss. 355–408; przedruk: M. Plezia, *Z dziejów filologii klasycznej w Polsce*, Warszawa 1993, ss. 181–235.

⁹ Po 55 latach dzieło Zielińskiego zostało wreszcie opublikowane: T. Zieliński, *Religie świata antycznego*, t. V: *Religia Cesarstwa Rzymskiego*, ss. 512; t. VI: *Chrześcijaństwo antyczne*, ss. 589, Toruń 1999.

¹⁰ Dziennik ten znajduje się w Petersburskom f. Archiwa Rossijskoj Akademii Nauk: f 977 op. 1 d. 21; wbrew ewidentnym faktom przypisany został zmarłej w grudniu 1942 r. córce Weronice. Dziennik prowadzony jest od dnia wyjazdu z Polski (11 XI 1939) do śmierci; ostatni zapis pochodzi z 7 V 1944 r. Szersze omówienie w moim referacie wygłoszonym na sesji naukowej poświęconej Zielińskiemu (Schondorf, 7 VI 1997): *Schondorf in den Jahren 1939–1944 im Lichte der Tagebücher und der Korrespondenz Tadeusz Zielińskis*. Materiały sesji przygotowuje do publikacji OBTA.

zarówno z punktu widzenia historii Rosji, jak i Polski. Był to bogaty w wydarzenia okres obu rewolucji rosyjskich 1917 roku: lutowej i październikowej, a także czas powstawania państwowości polskiej i ostatecznego ustalenia jej granic po pokoju ryskim. Spędził te lata Zieliński „w drodze do Polski”; pozostając jednak głównie na terenie Rosji, reagował niezwykle żywo na rozgrywające się tam wydarzenia, o czym świadczą prezentowane w tej publikacji jego wypowiedzi.

„Droga do Polski” Zielińskiego rozpoczęła się od jego jednoznacznego opowiedzenia się za niezależnym istnieniem państwa polskiego. W 1916 r., kiedy przez prezydenta Wilsona wysunięta została sprawa niepodległości Polski, widzimy Zielińskiego, jako czołowego działacza Polonii petersburskiej, w składzie delegacji do ambasadora Stanów Zjednoczonych¹¹ z wyrazami podziękowania i uznania¹². Realne kroki Zielińskiego podjęte w celu przyjazdu do Polski na stałe przeszedł można na podstawie materiałów z Archiwum Akt Nowych, wykorzystanych po raz pierwszy przez Mariana Plezię¹³. Warto jednak przedstawić je nieco głębiej, tak aby lepiej poznać okoliczności życia Zielińskiego w tym czasie, zwłaszcza w Rosji.

W odpowiedzi na uchwałę Senatu Uniwersytetu Warszawskiego z 20 listopada 1918 r., a więc zaraz po uzyskaniu niepodległości, zapraszając Zielińskiego do objęcia katedry filologii klasycznej, odnajdujemy taki oto list Zielińskiego skierowany do rektora¹⁴:

„Wasza Ekscelencjo,

Do głębi przejęty jestem wdzięcznością za tak zaszczytną dla mnie propozycję objęcia wykładów na Wszechnicy Warszawskiej — propozycję, która do mych rąk doszła dopiero w tych dniach. Rad będę pracować na niwie ojczystej i siły swoje, o ile będzie możliwość, poświęcić krajowi, i przy pierwszej zręczności nie omieszkam stawić się osobiście dla omówienia szczegółów i warunków.

W danej chwili, przy braku komunikacji z Warszawą z jednej strony i z powodu konieczności zakończenia semestru z drugiej, zmuszony jestem pozostać na miejscu.

¹¹ Chodzi zapewne o Davida Francisa, który rozpoczął misję w 1916 r.

¹² W. Klinger, *Tadeusz Zieliński*, s. 439, oraz F. Novotný, *Tadeusz Zieliński*, s. 6.

¹³ Jest to zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oznaczony obecnie sygn. 6878 (niegdyś 6959).

¹⁴ Tamże, sygn. 5390/19.

Otóż w zasadzie przyjmując ofiarowaną mi posadę, proszę o włączenie mnie do grona profesorów Warszawskiego Uniwersytetu.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku, z jakim zostaje najniższy służą

T Zieliński

Lwów, 3 marca 1919 r.”

1 września 1919 r. uzyskuje Zieliński pozwolenie władz rosyjskich na roczny wyjazd, „komandirowkę” — jak to określa w oficjalnym piśmie do władz polskich¹⁵. Podróżuje w towarzystwie żony Elżbiety, odwiedzając Francję, Hiszpanię, północną Afrykę i Włochy. Polskie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca się do ministra spraw zagranicznych już 4 września 1919 r. prosząc: „o zarządzenie wszelkich ułatwień i udogodnień, a więc wydanie paszportu i zezwolenie na przyjazd pociągiem dyplomatycznym Panu Profesorowi Tadeuszowi Zielińskiemu, profesorowi Uniwersytetu w Petersburgu, powołanemu obecnie do Uniwersytetu Warszawskiego, który udaje się wraz z żoną Elżbietą w podróż naukową”¹⁶.

W czasie tej podróży Zieliński rzeczywiście czuł się już emisariuszem nauki polskiej. Świadczy o tym zgłoszony jeszcze w 1919 r. do PAU projekt założenia Polskiego Instytutu Archeologicznego w Rzymie¹⁷. Co prawda, w liście z Paryża do Stefana Srebrnego (z 4 października 1919 r.) uskarża się Zieliński, że spotyka się tam ze znacznie żywszym zainteresowaniem ze strony Rosjan — widział się między innymi z księciem Georgijem Lwowem, baronem Borisem Noldem, Maksimem Winawerem — niż ze strony Polaków. Wydaje się to nam zupełnie zrozumiałe, zważywszy na to, że olbrzymia część emigrantów z Rosji znalazła się w Paryżu, aby bronić sprawy rosyjskiej lub choćby tylko śledzić jej losy, na odbywającej się w tym czasie konferencji pokojowej. Pisząc do Srebrnego dwa dni później (6 października), Zieliński donosi, że otrzymał

¹⁵ Tamże, sygn. 4858/22; podanie z maja 1922 r., w którym Zieliński daje opis swego życia w l. 1919–1922.

¹⁶ Tamże, sygn. 5391/19.

¹⁷ K. Stachowska, *Projekt Polskiego Instytutu Archeologicznego*, „Meander” 1975, XXX, ss. 509–522.

właśnie list od Michaiła Rostowcewa z Londynu¹⁸. Ten najwybitniejszy uczeń, a także przyjaciel Zielińskiego opuścił Rosję już w 1918 r., a potem wszedł do Russian Liberation Committee (utworzonego w Londynie na przełomie 1918 i 1919 r.) i przez dwa następne lata przebywając w Anglii zajęty był głównie demaskowaniem bolszewickiego reżimu w artykułach ogłaszanych na łamach „Struggling Russia” i „The New Russia”. Kontakt Zielińskiego z Rostowcewem zapewne dotyczył i tej płaszczyzny ich przyjaźni.

23 stycznia 1920 r. oficjalna nominacja na profesora Uniwersytetu Warszawskiego zostaje podpisana przez Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa. A w kwietniu tegoż roku witany był Zieliński na dworcu przez filologów warszawskich, w których imieniu prof. Gustaw Przychocki powiedział słynne — radosne i żartobliwe — słowa powitania: „Habemus papam!” W sierpniu 1920 r. wrócił wszakże Zieliński do Petersburga. Wyjaśnia to następująco: „Moja nadzieja, bardzo uzasadniona, że w ciągu tego roku nastąpią zdarzenia polityczne, które mnie uwolnią od spełnienia tego obowiązku, zawiodła; gdybym więc pomimo to pozostał w Warszawie po 1 września 1920 r., tobym — nie mówiąc o moralnej niedopuszczalności takiego postępowania — naraził na poważne niebezpieczeństwo pozostawioną w Petersburgu córkę moją [Weronikę], którą by władze sowieckie niezawodnie potraktowały jako zakładniczkę, oraz straciłbym swoją dużą bibliotekę fachową, zbieraną przez całe życie, swoje rękopisy i w ogóle cały swój dobytek”¹⁹.

Następnie podaje Zieliński powody swojego powrotu do Polski dopiero w kwietniu 1922 r.: zrozumiałą niechęć władz sowieckich i „brak energii ze strony naszej moskiewskiej delegacji”, która nie wykorzystwała od razu możliwości, jakie stwarzał traktat ryski. „Podczas mego przymusowego pobytu w Petersburgu — pisze dalej — musiałem objąć tymczasowo moją dawną katedrę uniwersytecką, aby zapewnić sobie i swojej rodzinie względnie wolne od prześladowania życie. Kwestia o wynagrodzeniu za wykłady nie odgrywała tu żadnej roli i była ona znikoma... utrzymywałem się prawie jedynie z zarobku literackiego”²⁰.

¹⁸ T. Zieliński, *Listy do Stefana Srebrnego*. Opr. G. Golik-Szarawarska, OBTA, Warszawa 1997, ss. 20–21.

¹⁹ Podanie Zielińskiego z maja 1922, patrz przyp. 12.

²⁰ Tamże.

Tyle o sytuacji osobistej Zielińskiego w oficjalnych dokumentach polskich. Analizując jego listy do przyjaciół, Plezia daje wzruszający wizerunek sześćdziesięcioletniego przecież człowieka, który znalazł się w nie znanej dotąd ojczyźnie, odczuwającego i lęk, i radość jednocześnie.

Kwerenda materiałów bibliotecznych i archiwalnych, którą przeprowadziłam w Petersburgu, wykazała, że znajomość rosyjskiego okresu życia Zielińskiego, a zwłaszcza jego działalności w latach 1917–1922 może być znacznie pogłębiona²¹. Niedostępne dotąd badaczom źródła rosyjskie wskazują na zupełnie nowe problemy do rozwiązania. Problemy ważne dla kultury rosyjskiej i polskiej i — jak to bywa z postaciami pogranicza — kultury w ogóle. Z ogólnie znanych względów badacze rosyjscy nie zajmowali się nimi prawie wcale. W publikacjach zagranicznych pojawiły się wprawdzie wspomnienia Rosjan, czasem w ich własnym języku, częściście obcojęzyczne, które ukazywały rolę tego uczonego i myśliciela w życiu Rosji²². Niewątpliwie przełomowy był pod tym względem okres „głasności”, kiedy nie tylko w Petersburgu i w Moskwie, ale i w innych miastach byłego Związku Radzieckiego zaczęły pojawiać się nowe wydania dawnych prac Zielińskiego, a w słowniku biograficznym *Russkije pisatieli* (t. 2, Moskwa 1992, s. 336–337) ukazał się poświęcony mu artykuł pióra Siergieja Awierincewa.

W roku 1914 Zieliński, jak podaje informator kulturalny za ten rok „Wies’ Pietierburg”, miał pełnić następujące obowiązki: 1. Profesora zwyczajnego Instytutu Historyczno-Filologicznego (którego zadaniem było kształcenie przyszłych nauczycieli gimnazjalnych w zakresie języków klasycznych); 2. Zasłużonego profesora zwyczajnego Uniwersytetu Petersburskiego; 3. Profesora na Wyższych Kur-

²¹ Przedstawiłam je na zaproszenie prof. M. Plezi w PAU: por. H. Geremek, *Nieznane materiały do biografii Tadeusza Zielińskiego (1859–1944) z archiwów petersburskich*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, Kraków 1995, ss. 37–41.

²² Najistotniejsze są wspomnienia zawarte w biografii S. Łurie (autora jubileuszowego artykułu z „Meandra”), napisanej przez jego syna J. Łurie pod pseudonimem: B. Koprjiva-Lure, *Istoria odnoj zizni*, „Atheneum”, Paris 1987, ss. 47, 51, 65, 111, 128; a także: A. Kerenski, *La Russie au tournant de l’histoire*, Plon, Paris 1967, ss. 55–57. O długu naukowym Michaiła Bachtina wobec Zielińskiego: *Mikhaïl Bakhtin*, by Katerina Clark and Michael Holquist, Harvard University Press, 1980. Listę takich pozycji można by wydłużyć.

sach Żeńskich; 4. Prezesa Towarzystwa Filologicznego; 5. Członka Akademii Nauk; 6. Członka Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego.

Do zajęć tych należy dodać wzmiankowaną już działalność oświatową dla Polonii petersburskiej. Ponadto Zieliński wygłaszał odczyty dla szerokiej publiczności, a dochód z nich przeznacział na rzecz organizacji studenckiej. O pozwolenie na tego rodzaju odczyty prosić trzeba było każdorazowo władze policyjne, toteż ślad po nich zachował się również w archiwach policyjnych.

Wybuch rewolucji w roku 1917 i jej bieg zapewne zmienił zajęcia Zielińskiego. W każdym razie już w pierwszych dniach rewolucji lutowej staje się jej entuzjastycznym zwolennikiem, wyrażając to zarówno w publicystyce, jak i przez osobisty udział w działalności instytucji oświatowych, do których on sam zaliczał również teatr.

Postawa Zielińskiego, wbrew dość częstym w Polsce opiniom, nie była czymś zaskakującym. Wprost przeciwnie: w demokratyczno-liberalnej rewolucji upatrywał wielką szansę dla realizacji wartości, którym służył przez całe życie. Przykładem może być jego stosunek do autonomii szkolnictwa wyższego, której bronił w 1922 r. przede wszystkim w artykule *Czerwona nauka*, który zamieszczony został w niniejszym tomie, a także w innym, pt. *Dwie siostry*, zawierającym porównanie współczesnego systemu wykształcenia wyższego w Rosji z tym, który istniał przed rewolucją²³. Walczył o tę sprawę znacznie wcześniej, gdy opublikował bardzo ważną i wszechstronnie uzasadnioną wypowiedź: *Uniwersytecki Wopros w 1906 g.*²⁴ Idei tej pozostał wierny również w Polsce, ogłaszając w 1933 r. *Walkę o autonomię szkół wyższych*²⁵.

Naczelną wartością dla Zielińskiego była prawda, a za największe przeszkody w dochodzeniu do niej uważał nacjonalizm i partyjność, jak to napisał już w 1903 r. w pracy *Driewnij mir i my (Świat antyczny a my)*, która dzięki licznym tłumaczeniom stała się znana w całym świecie²⁶. Nie był jednak obojętny wobec biegu historii,

²³ T. Zieliński, *Dwie siostry*, „Wiestnik Literatury” 1922, nr 1 (37), ss. 4–7.

²⁴ „Żurnal Ministerstwa Narodnego Proswieszczenia”, Nowa Seria, cz. IV, Awgust 1906, ss. 111–159.

²⁵ T. Zieliński, *Walka o autonomię szkół wyższych*, w: *W obronie wolności szkół akademickich*, Kraków 1933, ss. 157–166.

²⁶ *Driewnij mir i my*, Petersburg 1903; przekład polski: *Świat antyczny a my*, Zamość 1922, s. 103; praca ta doczekała się podobno przekładów na 17 języków.

układu stosunków społecznych, który bądź sprzyjał rozprzestrzenianiu się świata wartości, bądź był mu przeciwny. O wrażliwości na problemy narodowe — zapewne ze względu na swoją skomplikowaną biografię — świadczy przede wszystkim zamieszczony w tym zbiorze artykuł *Nacjonalizm, internacjonalizm, supranacjonalizm*.

Swój stosunek do partyjności najgłębiej przedstawia Zieliński w artykule *Licznost i partia*, opublikowanym jeszcze w 1905 r. w piśmie „Prawo”, wydawanym przez konstytucyjnych demokratów²⁷. Pisze tam o sprzeczności zachodzącej między wolnością jednostki a ograniczeniami nakładanymi na nią przez partię w imię skuteczności działań politycznych, zmierzających do realizacji kolektywnie przyjętego programu. Zdając sobie sprawę z potrzeby istnienia partii, zachowuje jednak dla siebie prawo przemawiania we własnym imieniu.

Przez innych Zieliński postrzegany był „jako bliski liberalnemu środowisku konstytucyjnych demokratów”. Pogląd ten wypowiada tak miarodajna w tych sprawach instytucja, jaką była carska policja. W aktach sprawy dotyczących wyboru Zielińskiego do Akademii Umiejętności w Krakowie w 1907 r. obok pochwalnej recenzji naukowej, napisanej przez Siergieja Żebielowa, znajdujemy i tę mniej entuzjastyczną charakterystykę policyjną²⁸.

W jakiejś mierze odpowiadała ona prawdzie. Trzeba pamiętać, że partia kadetów była najbardziej znaczącą reprezentacją liberalnej inteligencji kręgów uniwersyteckich i artystycznych, do których Zieliński należał. Aktywności społecznej Zielińskiego nie można jednak przyporządkować do programu tej partii ani żadnej innej. W 1917 r. było tak, jak zapowiedział w cytowanym artykule z 1905 r.: łączył się w działaniach z przedstawicielami rozmaitych ugrupowań politycznych, zachowując autonomiczną pozycję światopoglądową. W czasie rewolucji publicystykę swą uprawiał zarówno na łamach „Naszego Wieku”, będącego kontynuacją „Rieczy”, z którą związany był wcześniej, jak i „Russkoj Woli”, gazety założonej przez byłego ministra spraw wewnętrznych i zwolennika monarchii Aleksandra D. Protopopowa, ale otwartej również dla myśli liberalnej. Pamiętać jednak trzeba, że polska „Myśl Narodo-

²⁷ *Licznost' i partia*, „Prawo”, 18 XII 1905, kolumny 3969–3977.

²⁸ Russkij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw, f. 733, op. 154, j. 380.

wa”, gdzie publikował Zieliński jako działacz polonijny, była bliska kręgom Narodowej Demokracji. Najwyraźniejsza politycznie wypowiedź Zielińskiego — artykuł *Czerwona nauka* — ukazała się zaś w almanachu „Utrienniki” dzięki staraniom Dałmata Łutochina, eserowca (członka partii socjalistycznych rewolucjonistów).

Wśród najbliższych przyjaciół i znajomych Zielińskiego odnajdujemy takich działaczy kadeckich jak Michaił Rostowcew i jego żona Sofia, Władimir Hessen, Siergiej Hessen i nasz znakomity rodak Leon Petrażycki. W gronie bliskich Zielińskiego znajdował się także nieugięty liberał, opowiadający się w pewnym okresie za marksizmem, Piotr Struwe, redaktor „Russkoj Mysli”, gdzie Zieliński przed rewolucją zamieszczał swe artykuły. Niezmiernie ważna dla działalności Zielińskiego była znajomość z nieortodoksyjnym marksistą i późniejszym komisarzem, a potem ministrem edukacji narodowej, Anatolijem Łunaczarskim. Poznał go zresztą przed rewolucją, na słynnych „środach”, organizowanych przez poetę symbolistę Wiaczesława Iwanowa. Daleki od późniejszej ortodoksji marksizm uprawiany m.in. przez Struwego czy Łunaczarskiego był w jakiejś mierze atrakcyjny i dla Zielińskiego, o czym świadczą jego słowa ze wstępu do *Historii kultury antycznej*, zawierające charakterystykę tego, co nazywa teorią ekonomizmu materialistycznego: „Teoria ta, zastosowana z oględnością naukową i ze znajomością rzeczy, odsłoniła wiele ważnych stron, specjalnie w dziedzinie kultury materialnej i społeczno-ekonomicznej, ale w dążeniu swym do uniwersalizmu doznała ona nieuniknionego rozbicia w dziedzinie kultury duchowej”²⁹.

Charakterystyczne dla Zielińskiego dążenie do godzenia światopoglądów uchodzących za przeciwstawne jest też widoczne w artykule *Socjalizm i religia*, który zamieszczamy w tym zbiorze. Człowiek głębokiej wiary, jakim jest niewątpliwie autor, składa w nim hołd Jean Jaurèsowi i jego humanistycznemu socjalizmowi.

Publicystyka Zielińskiego, którą podjął na łamach „Russkoj Woli” natychmiast po wybuchu rewolucji (*Sztuki piękne a rewolucja* zamieszczone zostały 16 marca 1917 r.³⁰; *Obywatelka Klaudia* — 26 kwietnia; *O pomnikach i wandalizmie* — 16 maja; *Burzuje i proletaria-*

²⁹ T. Zieliński, *Historia kultury antycznej*, Warszawa 1922, s. 3.

³⁰ Daty według starego stylu.

riusze — 24 maja), dotyczyła kluczowego problemu, którym zajmowała się cała inteligencja liberalnej Rosji: jak pogodzić demokratyzację kultury z zachowaniem jej wysokiego poziomu. Przypomnijmy, że najbliższy Zielińskiemu działacz partii kadeckiej Rostowcew, już jako słynny na cały świat historyk, po latach wrócił do tego problemu w swoich wielkich syntezach cesarstwa rzymskiego i hellenizmu i doszedł do wniosku, że rozprzestrzenianie i popularyzacja kultury nieuchronnie prowadzić musi do jej upadku. Nie wiadomo, czy po swoich rewolucyjnych doświadczeniach Zieliński podzielał ten pogląd. W 1917 r. był jednak optymistą. Bronił trwałych wartości kultury, do czego właściwie predestynowała go pozycja wielkiego badacza Antyku, traktowanego w jego dziełach nie jako „muzeum”, ale jako punkt wyjścia dla wiecznie żywych idei, spełniających się w każdej epoce, choć za każdym razem w formie zmodyfikowanej przez kontakt z odmienną rzeczywistością³¹.

Przede wszystkim przestrzegał przed błędami, które popełniała rewolucja francuska 1789 r. niszcząc tradycyjną kulturę i jej przedstawicieli. Zadziwiająca była wrażliwość Zielińskiego na bieg wydarzeń w Rosji i umiejętność przewidywania ich późniejszych konsekwencji. Przypomnijmy, że walka o zachowanie pomników i szerzej — tradycyjnej kultury wyprzedziła o rok dekret Rady Komisarzy Ludowych „O pomnikach Republiki”. Przed dojściem do władzy bolszewików podjął Zieliński również obronę inteligencji, przeciwstawiając się wtlaczaniu jej w dychotomiczny podział na „burżujów” i „proletariuszy”.

Niezależność polityczna i niechęć do utartych opinii cechuje wszystkie zamieszczone w tym zbiorze artykuły. Największe znaczenie przywiązywał Zieliński do tekstu *Nacjonalizm, internacjonalizm i supranacjonalizm*, swoistego credo, odnoszącego się do całego jego życia. Artykuł ten, jak pisze w autobiografii w 1924 r., zamierzał powtórnie opublikować³². Zamknięcie pisma „Nasz Wiek” w 1918 r., w kilka tygodni po ukazaniu się owego artykułu, może być traktowane w jakiejś mierze jako reakcja władzy na wyrażone

³¹ Jest to myśl przewodnia postawy Zielińskiego, zawarta w pracy popularnonaukowej *Iz żyzni idei*, S. Petersburg 1905, zawierającej zbiór artykułów; polska wersja: *Z życia idei*, t. I, Zamość 1925, t. II, Warszawa 1939 — ma nieco inny zestaw artykułów.

³² T. Zieliński, *Mein Lebenslauf*, s. 144 (rękopis uprzejmie udostępniony mi przez japońską prawniczkę Zielińskiego, panią Harumi Muraguchi).

w nim poglądy. Zieliński zwalcza w tym tekście termin „internacjonalizm”, jako pojęcie puste, którego stosowanie odciągnąć ma uwagę od rzeczywiście istotnych — w ramach ówczesnego państwa rosyjskiego — problemów narodowych. Oparcie się na kulturze narodowej jest naturalnym punktem wyjścia dla wszelkiej kultury, ale konieczne jest również otwarcie na osiągnięcia kulturalne wszystkich narodów. Tę tendencję nazywa „supranacjonalizmem”, a więc terminem używanym współcześnie w programach zjednoczenia kulturalnego Europy. Pozostawiając czytelnikowi samodzielną analizę oryginalnych i głębokich myśli wyrażonych w tym artykule, można go najkrócej streścić słowami samego Zielińskiego: „my — to ludzkość, to znaczy każdy naród z osobna”³³.

Przekonanie, żeby „pozostając synem swojego narodu” dążyć do „supranacjonalizmu”, czyniąc „ludzki ukłon w kierunku każdego narodu, z którym zwiąże nas los” — wyjaśnia poczucie odpowiedzialności Tadeusza Zielińskiego za kulturę rosyjską, i to nie tylko w 1917 r., ale nawet wtedy, kiedy podjął decyzję powrotu do Polski i pobyt w Rosji traktował jako tymczasowy — to znaczy od sierpnia roku 1920 do kwietnia 1922.

W centrum zainteresowania Zielińskiego w tym czasie był teatr³⁴, instrument wypróbowany w demokratyzacji społeczeństwa ateńskiego, któremu jako filolog klasyczny poświęcił jeszcze przed rewolucją prace o nieprzemijającym znaczeniu. W marcu 1917 r., w pierwszym chronologicznie z cytowanych artykułów Zieliński domaga się przejęcia mecenatu nad teatrem przez ministerstwo edukacji narodowej (Komissariat po Proswieszczeniu). Stanowisko jego, mimo oporów ludzi teatru, obawiających się zbiurokratyzowania tej instytucji, jak wiadomo, zwyciężyło. Teatr przeszedł pod zarząd ministerstwa, do nowo utworzonej sekcji teatralnej (Teatralnogo Otdiela). Nie dokonał tego wprawdzie pierwszy minister edukacji, Aleksandr Manuiłow, kadet, profesor ekonomii i rektor Uniwersytetu Moskiewskiego, ale działający później z ramienia bolszewi-

³³ W artykule *Sztuki piękne i rewolucja*.

³⁴ H. Geremek, *Tadeusz Zieliński a życie teatralne Rosji. Materiały do biografii*, w: *Siew Dionizosa. Inspiracje Grecji antycznej w teatrze i dramacie XX wieku w Europie Środkowej i Wschodniej. Rekonesans*, Warszawa 1997, ss. 85–98 oraz zupełnie nowa praca przedstawiająca okres rosyjski jako ogniwo w rozwoju poglądów Zielińskiego: G. Golik–Szarawarska, *„Wieczna chorea”*. *Poglądy Tadeusza Zielińskiego na dramaty i teatr*, Katowice 1999, s. 128.

ków Anatolij Łunaczarski, który otoczył się uznanymi autorytetami w dziedzinie kultury. W pierwszym okresie — do 1920 r. — wokół teatru skupili się przede wszystkim nieprofesjoniści, wśród których Zieliński był rodzajem magnesu przyciągającego środowisko humanistów akademickich, tak jak Aleksander Błok — środowisko literackie. Pamiętać trzeba o szczególnej roli, jaką w ówczesnym życiu teatralnym odgrywali ludzie z wykształceniem klasycznym.

Ogromne znaczenie dla propagowania teatru miał udział Zielińskiego w pracach nad seriami wydawniczymi sekcji teatralnej ministerstwa edukacji.

W serii *Dramaticzeskije Pisatieli*, na którą składały się krótkie, popularne broszury biograficzne, autorstwa Zielińskiego są: zeszyt 1 — *Eschil* (Ajschylos), Piotrograd 1918, ss. 16; zeszyt 5 — *Sofokl* (Sofokles), Piotrograd 1919, ss. 17; zeszyt 7 — *Jewripid* (Eurypides), Piotrograd 1919, ss. 16.

W serii *Innostrannyj Tiatr*, poświęconej światowej rangi utworom dramatycznym i przeznaczonej dla lepiej przygotowanego odbiorcy, udział Zielińskiego jest nie mniejszy: nr 1 — W. Szekspir, *Korol Lir* (*Król Lir*), Piotrograd 1918, przełożyła Z. Drużnina (z pomocą Zielińskiego, któremu ta praca translatorska jest dedykowana), wstępem opatrzył T. Zieliński; nr 2 — German Gejermans, *Gibel Nadzieży* (Herman Heijermans, *Nadzieja*), Piotrograd 1919, przekład P. Tieplowa, wstęp T. Zielińskiego; nr 10 — Pławt, *Bliznienicy* (Plaut, *Bracia*), Piotrograd 1919, przekład S. Radłowa, wstęp T. Zielińskiego.

Stosunkowo mało znana jest działalność Zielińskiego w Instytucie Żywego Słowa (1919–1923), powołanym w ramach liberalnych eksperymentów Łunaczarskiego. Kierownikiem tej parateatralnej placówki był popularny teatrolog Wsiewołod Wsiewołodowski–Gerngross (1882–1962), autor teorii głoszącej, że „intonacja jest środkiem porozumienia między ludźmi, nie mniej ważnym niż samo słowo”. O pracy dydaktycznej Zielińskiego w tym Instytucie pisze we wspomnieniach jego uczennica. Wykłady, które tam wygłosił, poświęcone były folklorowi. Jaką rolę odgrywał według Zielińskiego folklor w ogólnym rozwoju kultury, również „wysokiej”, wiemy z relacji jego słynnego ucznia — Michaiła Bachtina³⁵.

³⁵ T. Lewicka–Den, *Wspominania o T. Zielinskim*, rękopis, Pietierburskiej Filiał Archiwu

W Instytucie Russkiej Literatury i Iskusstwa (IRLI, Puszkinskij Dom) zachował się rękopis Zielińskiego: *Znaczenije oratorskogo iskusstwa*³⁶ niewątpliwie związany z jego działalnością w Instytucie Żywego Słowa. W opisie archiwalnym sugeruje się, że powstał ok. 1920 r. Znajomość biografii Zielińskiego wskazuje raczej, że tekst ten napisany został przed wyjazdem z Rosji, tj. przed wrześniem 1919 r. Nie wiadomo, czy pomyślany był jako wykład, czy jako artykuł. Śladów jego publikacji nie znalazłam. A jest to tekst bardzo ciekawy. Współbrzmi z teoriami Wsiewołodowskiego–Gerngrossa i jest wyrazem uznania Zielińskiego dla wyższości słowa mówionego nad pisaniem w rozwoju kultury, od starożytności do czasów współczesnych.

Niewiele wiadomo o roli Zielińskiego w Piotrogradzkim Domu Literatury, do którego wstąpił wraz z Aleksandrem Błokiem, Aleksiejem Riemizowem, Fiodorem Sołogubem, Anną Achmatową, Borysem Eichenbaumem, Władimirem Chodasiewiczem, aby — jak to z perspektywy emigracji oceni Chodasiewicz — „wyrąbać okno na Europę”³⁷.

Znane są natomiast tytuły wykładów Zielińskiego na posiedzeniach towarzystwa filozoficznego (Wolnaja Filosofskaja Assocjacja), które miał po powrocie do Rosji z Polski: *Tworczeskaja ewforija* (10 X 1920), *Tragedija intielektualizma* u Płatona (7 XI 1920) i *Gomier, Wiergilij, Dante* (5 XI 1921).

Na przełomie lat 1918 i 1919 Zieliński współpracował z Petersburską Sekcją Repertuarową, dla której napisał dziesięć recenzji ze sztuk proponowanych do inscenizacji³⁸, a także z niezależnym wydawnictwem „Wsiemirnaja Litieratura”, kierowanym przez Maksyma Gorkiego. Dla wydawnictwa tego przygotował on rosyjskie wydanie swoich ulubionych dramaturgów: Karla Immermana (dwa tomy) i Franza Grillparzera (trzy tomy — wszystkie utwory)³⁹. W radzie wydawnictwa współpracował Zieliński z Błokiem, który był też recenzentem wymienionych prac Zielińskiego dla „Wsiemirnoj Litieratury”. Dawny uczeń i admirator Zielińskiego zmienił całko-

Rossijskiej Akademii Nauk F 977, op. 1, n. 48, zob. też przyp. 22.

³⁶ IRLJ (Puszkinskij Dom), Archiw K. J. Sünnerberga F 474, n. 406.

³⁷ W. Chodasiewicz, *Wspominanija*, Paris 1976.

³⁸ „Otzywy o pijesach”, IRLJ (Puszkinskij Dom), Archiw Sünnerberga F 474, IV 429.

³⁹ T. Zieliński, *Mein Lebenslauf*, s. 141.

wicie swój stosunek do mistrza w okresie rewolucji, krytykując zarówno jego poglądy estetyczne, jak i postawę wobec życia⁴⁰. Te narastające kontrowersje między ludźmi teatru, niegdyś bardzo sobie bliskimi, zaostrzyły się jeszcze po mianowaniu na kierownika sekcji teatralnej Wsiewołoda Meyerholda, słynnego już przed rewolucją reżysera, niegdyś bardzo związanego z Zielińskim (w 1910 r. przyłączył się nawet do wycieczki do Grecji, którą filolog organizował dla swoich studentów). Nominacja ta oznaczała całkowity odwrót od teatru tradycyjnego⁴¹.

Po powrocie Zielińskiego do Petersburga, w sierpniu 1920 r., nie ma już śladów jego działalności w oficjalnych instytucjach teatralnych. W tym czasie, jak to przedstawił w cytowanym liście do władz polskich z maja 1922 r., skupił się na pracy uniwersyteckiej i pisarskiej. Ta ostatnia zaowocowała licznymi tekstami popularnonaukowymi, które tylko częściowo weszły do bibliografii opracowanej przez Gabrielę Pianko. Bogata jest zachowana w archiwum IRLI korespondencja uczonego w sprawach wydawniczych. Warto zaznaczyć, że Zieliński jako adres zwrotny podaje swój adres warszawski lub adres syna Feliksa, przebywającego już wtedy na emigracji w Niemczech.

Artykuł *Czerwona nauka*, pełen goryczy opis stosunków uniwersyteckich i polityki władz sowieckich wobec nauki i środowiska uczonych, oraz uczestnictwo w proteście zorganizowanym przez profesorów uniwersytetu petersburskiego zamykają pobyt Zielińskiego w Rosji i jego udział w obronie wartości demokratyczno-liberalnych w tym kraju⁴². Treść, a także losy tego tekstu, skomplikowane przez działalność cenzury, wpisują się na trwałe w historię toczącej się w Rosji walki o wolność nauki i przekonań⁴³.

⁴⁰ O konflikcie między Błokiem a Zielińskim w czasie rewolucji patrz mój artykuł *Tadeusz Zieliński a życie teatralne Rosji...*, s. 94–96. O wpływie Zielińskiego na Błoka: M. Becketowa, *A. Błok*, Moskwa 1930, s. 67 i 263.

⁴¹ O roli W. Meyerholda w tym czasie: R. C. Williams, *Artists in Revolution. Portraits of the Russian Avant-garde*, Bloomington — London 1977, s. 85 i nn. oraz s. 150; S. Fitzpatrick, *The Commissariat of Enlightenment. Soviet Organization of Education and the Arts under Lunacharsky*, Cambridge 1970, ss. 89–109.

⁴² „Walka o protest była moją ostatnią akcją w uniwersytecie petersburskim; po niespełna dwóch miesiącach mogłem się już na stałe przenieść do Warszawy” (*Walka o autonomię szkół wyższych*, s. 106).

⁴³ Świadczą o tym wspomnienia wydawcy, Dałmata Łutochina, *Sowietskaja cenzura*. Pierwodruk w książce: *Archiw russoj riwolucyi*, t. XII, Berlin 1923; publikacja w Mo-

* * *

Dając wyborowi publicystyki Tadeusza Zielińskiego tytuł *Kultura i rewolucja* chciałam wyrazić przekonanie, że przedstawienie stanowiska wielkiego uczonego w czasie rewolucji to nie tylko wydobycie nieznanego fragmentu biografii. Ukazanie postawy Zielińskiego w tej przełomowej sytuacji, kiedy zachwianiu uległy wszystkie wartości, jest bardzo ważne dla odtworzenia jego stosunku do świata w najszerszym zakresie. Ważne jest to również dla nowoczesnych badań nad historią idei, w których ogromne znaczenie przywiązuje się do przedstawienia postaw wielkich myślicieli i twórców właśnie w okresach kryzysowych i sytuacjach ekstremalnych.

Wiele problemów rozważanych przez Zielińskiego nabiera w naszych czasach nowej aktualności; przede wszystkim: stosunek do przeszłości i do pamięci o przeszłości, wolność sztuki i jej społeczne ograniczenia, poszanowanie godności ogólnoludzkiej, kiedy mówi się o własnej tradycji narodowej. Mam też wrażenie, że zastosowane przez Zielińskiego pojęcie „sadyzmu politycznego” — brutalnego rewanżu wobec słabszych — może znaleźć odbicie w refleksji nad czasem dzisiejszym.

Teksty zawarte w tej publikacji są ponadto nie tylko bezpośrednim, ale także niezwykle barwnym świadectwem tamtych dni. W przekładzie starałam się posługiwać językiem epoki, z której pochodzą, świadomie unikając ułatwień, możliwych do znalezienia w języku dzisiejszym.

W pracy translatorskiej korzystałam z pomocy moich przyjaciół: Haliny i Jana Glazerów, ważnej zwłaszcza przy odczytywaniu rękopiśmiennych partii tekstu *Znaczenie oratorskiego iskusstwa*, za co im serdecznie dziękuję. Słowa podziękowania kieruję też do prof. prof. Jerzego Kolendo i Pawła Wieczorkiewicza, którzy zechcieli przeczytać pracę w maszynopisie i wskazać drogę do jej ulepszenia. Prof. Paweł Wieczorkiewicz sporządził kalendarium ważniejszych wydarzeń w okresie 1917–1922. Prof. Jerzemu Axerowi wyrażam wdzięczność za ułatwienie tej publikacji. Postać wielkiego

skwie dopiero w 1996 r., jako aneks do pracy zbiorowej: *Żurnaly „Wiestnik Litieratury” (1919–1922)*, *„Lietopis’ Doma Litieratorow” (1921–1922)*, *„Litieraturnyje Zapiski” (1922)*. *Annotirowanyj ukazatel*, Moskwa 1996, ss. 269–271.

uczonego wzbudzała zresztą życzliwość dla mej pracy ze strony wielu osób, gotowych służyć pomocą. Trudno byłoby tu wszystkich wyliczyć, ale wszystkim wyrażam serdeczne podziękowanie. Największy dług wdzięczności zaciągnęłam wszakże u nie żyjącego już prof. Mariana Plezi, który gorąco zachęcał mnie do opracowania biografii Tadeusza Zielińskiego na podstawie nie znanych dotąd materiałów, nie szczędząc rad i wsparcia. Toteż Jego pamięci pracę tę poświęcam.